



KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



Przedsięwzięcie „ReZONE. Cyfrowa i ekologiczna transformacja Festiwalu Rezonanse”, jest dofinansowane przez Unię Europejską Next Generation EU w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Magdalena Łoś, Program 2 Polskiego Radia. Witam i zapraszam na czwarty koncert piątego Festiwalu Rezonanse. Gościmy w cerkwi świętej Paraskewy w Radrużu, gdzie program „Gwiazdo Jasności”, tradycyjne śpiewy maryjne, wykonają Ania Broda, Jacek Hałas i Jan Kiernicki.

Świetne trio w którym spotykają się dwa pokolenia. Jan Kiernicki to młode pokolenie, lutnista wykonujący muzykę dawną i też tradycyjną. Ania Broda, Jacek Hałas to z kolei muzycy, którym bardzo dużo zawdzięczamy na polu ocalenia tradycji, ocalenia tego, co przez stulecia przekazywane było drogą ustną.

Przed laty, już ponad trzy dekady temu, jeździli do wiejskich muzykantów, od których uczyli się gry i śpiewu, których poznawali repertuar, który, gdyby nie ich praca, utracilibyśmy bezpowrotnie. Niezależnie od pracy etnografów, zapisujących, a potem nagrywających repertuar tradycyjny, sztafetę pokoleń na polu wykonawczym zachowali ci właśnie muzycy ciekawego kontaktu i nauki u źródeł. Zdążyli, nauczyli się tradycyjnej praktyki gry i śpiewu od tych, którzy mogli ją jeszcze przekazać.

Słowa pieśni przedstawionego programu „Gwiazdo jasności” to rodzinne dziedzictwo Ani Brody, śpiewała ją jej babcia. Opowiadając o emocjonalnej wartości tego utworu, Ania wspominała też, jaką owe pieśni pełniły rolę w życiu kobiet śpiewających je także poza kościołem. Były wsparciem w ich bardzo często ciężkim życiu, niosły pocieszenia.

Kult Maryjny i jego siłę w Polsce obrazują zabytki wszystkich epok. To liczne obrazy przedstawiające Najświętszą Marię Pannę, wizerunki kreślone adekwatnie do epoki, smukłe strzeliste gotyckie madonny czy barokowe, pucułowate figury, które znajdziemy w wielu wiejskich kościołach. Naszą muzyczną polską historię

rozpoczyna też przecież pieśń Maryjna, Bogurodzica, w ogóle najstarsza znana pieśń w języku polskim.

Repertuar koncertu obejmuje pieśni powstałe między XVII a XIX wiekiem. Wykonawcy postarali się o to, by dotrzeć do najstarszych ich zapisanych wersji. Jak mówią, one bardzo często wywodzą się jeszcze z chorałowego repertuaru, o czym można się przekonać, badając ich różne późniejsze zachowane wersje, które pozwalają stwierdzić, jak wiele te pieśni czerpią z tego, co przez wieki stanowiło fundament naszej muzycznej oprawy liturgii, właśnie z chorału.

Program pokazuje też różne oblicza kultu maryjnego. Ważny rozdział, obrazowany także w repertuarze maryjnym, stanowi oczywiście wątek macierzyństwa, kult matki, matki zbawiciela i naszej matki, śpiewających na jej cześć Bożych dzieci. Kolejny wątek to Najświętsza Maria Panna, nasza orędowniczka i pośredniczka, o której wstawiennictwo prosimy. Wstawiennictwo w sprawach codziennych, ale i tych beznadziejnych, gdy z ludzkiego punktu widzenia nadziei nie ma. Wtedy zwracamy się do niej, by u Syna swego w naszym imieniu wstawiła się i zjednała nam jego miłosierdzie. Większość repertuaru przedstawianego w programie koncertu pochodzi z tradycji ludowej, powstałej na potrzeby tzw. domowego kościoła. Nie służyła ona początkowo liturgii, stąd niezwykle zróżnicowana melodyka i rytmika tych pieśni. Np. „Kto Maryję kocha” jest melodią mazurkową, a pieśń „Wierni chrześcijanie, pozdrówmy Maryję”, przypomina średniowieczne pieśni rycerskie. Różnorodność tego programu wiąże się też z wieloma tematami. Obok pieśni o cudach mamy także pieśni pielgrzymkowe, to np. Wierni Chrześcijanie, Pochwalmy Maryję. Mamy pieśń w rytmie starodawnego poloneza, „Ciebie na wieki wychwalać będziemy”.

Program „Gwiazdo jasność”i, tradycyjne śpiewy maryjne wykonują Ania Broda, śpiew i cymbały, Jacek Hałas, lira korbowa, instrumenty tradycyjne, też perkusyjne i śpiew. Wszyscy zresztą będą w pewnych momentach tu śpiewać. Lutnista Jan Kiernicki grać będzie na trzech różnych lutniach. Jego gry słuchamy najczęściej zespołem Luthien Concert, którego jest szefem, ale w swojej działalności łączy też to, co tradycyjne i dawne. I taki przykład przed nami.